

JACEK GŁAŻEWSKI
Uniwersytet Warszawski

Strategie polemiczne w piśmiennictwie politycznym z okresu panowania Jana Kazimierza Wazy

Badania historycznoliterackie nad piśmiennictwem politycznym wieków dawnych znalazły się w ostatnich latach w dość paradoksalnym położeniu, którego charakter dobrze oddaje fraza „ziemia niczyja”. Nie oznacza to naturalnie, że literatura tego typu nie wzbudza żadnego zainteresowania. Chodzi jednakowoż o zauważalny z perspektywy komparatystycznej brak ujęć kompleksowych, które uwzględniałyby złożoność tekstów politycznych, rozumianą tu jako wieloskładnikowy spłot uwarunkowań historycznych, literackich, genologicznych, retorycznych, stylistycznych, a nawet symbolicznych. Piśmiennictwo polityczne – szczególnie proza – jest bez wątpienia fenomenem ufundowanym na wskazanym wyżej interdyscyplinarnym gruncie, konkretne teksty funkcjonują zaś jednocześnie na kilku płaszczyznach. Znamienne zatem, że w opracowanym przed wielu laty wstępnym przeglądzie studiów nad prozą staropolską Jadwiga Rytel pominęła milczeniem właśnie zagadnienie prozy *stricto* politycznej.¹

Paradoks „ziemi niczyjej” w odniesieniu do badań historycznoliterackich nad staropolskim piśmiennictwem politycznym polegałby przede wszystkim na trudnościach metodologicznych połączonych z silnie rozwiniętą, współczesną tendencją warsztatową, która zmierza do wysokiego stopnia specjalizacji w zakresie uprawianej dyscypliny, co z kolei przyczynia się do wzmacniania zrębów humanistyki separatystycznej. Z jednej więc strony badacze literatury staropolskiej niezbyt często sięgają do materii ściśle politycznej, uznając, że jest to sfera zwyczajowo eksplorowana przez historyków. Wyjątkiem są dzieła pisarzy najwybitniejszych, wówczas jednak polityczne aspekty ich twórczości poddawane są interpretacjom, które opierają się na wskazywaniu zbieżności lub rozbieżności ideowych poszczególnych dzieł ze współczesną im filozofią i odrywają nieco analizowane utwory od kontekstu macierzystej kultury politycznej. Dobrym przykładem byłyby tu pisarska aktywność Stanisława Herakliusza Lubomirskiego.² Tymczasem problem polega na tym,

¹ Por. J. Rytel, *Kierunki i tendencje w badaniach nad prozą staropolską* [w:] *taż, Studia z dziejów prozy staropolskiej*, Warszawa 1993, s. 7-23.

² Por. B. Chodźko, *Pisma polityczne marszałka Lubomirskiego w perspektywie uniwersalistycznej refleksji etycznej i prakseologicznej*, Białystok 1998, *passim*.

że większość anonimowych autorów prozy politycznej, np. wieku XVII, nie dysponowała warsztatową erudycją na miarę marszałka wielkiego koronnego, wobec czego ich puścizna nie wzbudza już historycznoliterackiej gorączki i pozostaje w istocie w gestii historyków, którzy z kolei nie uwzględniają jej literackich uwarunkowań, choćby minimalnych. Z drugiej strony, badacze literatury staropolskiej mają do zagospodarowania jeszcze wiele obszarów piśmiennictwa, które – w odróżnieniu od staropolskiej prozy politycznej – nie wywołują zasadniczych kontrowersji warsztatowych i poddają się rygorom pracy interpretacyjnej. W dodatku wydaje się, że po fundamentalnych źródłoznawczo-analitycznych studiach Juliusza Nowaka-Dłużewskiego trudno byłoby powiększyć w sposób istotny pole refleksji, nawet przy ograniczeniu się do sfery faktograficznej lub sprawozdawczej. Wypada więc stwierdzić i podkreślić, że wskazane przed momentem poczucie wyczerpania historycznoliterackiej problematyki badawczej w odniesieniu do dziejów staropolskiego piśmiennictwa politycznego, w tym zaś szczególnie dawnej prozy, jest po prostu złudzeniem. Źródłową dominantą dotychczasowych opracowań na ten temat była okolicznościowa poezja polityczna rozpatrywana wyłącznie z perspektywy wydarzeń historycznych, częstokroć z pominięciem zagadnień literackich (np. kwestii konwencji, stylistyki, tradycji, zaplecza erudycyjnego, nawiązań inter- oraz intratekstualnych itd.). Należałoby zatem uzupełnić korpus źródłowy o teksty prozatorskie, a następnie wypracować skuteczną metodę ich analityczno-interpretacyjnego oglądu. Warto zresztą nadmienić, że niektóre spośród wspomnianych utworów charakteryzują się wyraźną dbałością o kostium artystyczny, co bynajmniej nie neutralizuje ich politycznej funkcji. Przykładem może być anonimowa, zachowana w dwóch wariantach, *Rozmowa Ziemianina w domu zostającego z Ziemianinem z pospolitego ruszenia z obozu spod Palczyna powracającym*, która powstała jesienią 1665 roku³. Jednakże większość tekstów pochodzących z okresu, o którym mowa, pozbawiona jest wyrazistych elementów literackich. Czy mogą one zatem być przedmiotem historycznoliterackiego namysłu? W jaki sposób badacz dziejów dawnego piśmiennictwa winien traktować owe świadectwa żywej kultury politycznej? Czy pozostają one w relacji z wizją świata odnotowaną w dziełach artystycznych?

Nie ulega wątpliwości, że dążenie do odtworzenia w miarę pełnego obrazu dawnej kultury powinno uwzględniać jej różnorodność, wielorakość, wielogłosowość. Rzecz nie w tym, aby zachować właściwe danej epoce proporcje pomiędzy jej składnikami, np. elementami należącymi do tzw. kultury wysokiej i popularnej. Nie sposób przecież precyzyjnie przeprowadzić takiej rekonstrukcji. Chodzi natomiast o uwzględnienie w badaniach perspektywy kulturowej heterogeniczności komunikacyjnej. Pewne charakterystyczne koncepcje światopoglądowe, które w dużej mierze determinują współ-

³ Por. *Rozmowa Ziemianina w domu zostającego z Ziemianinem z pospolitego ruszenia z obozu spod Palczyna powracającym*, [w:] *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648-1668. Publicystyka – eksorbitancje – projekty – memoriały*, oprac. S. Ochmann-Staniszevska, t. 3: 1665-1668, Wrocław 1991, s. 58-76.

czesne postrzeganie epoki staropolskiej, ukształtowały się nie tylko na kartach dzieł najwybitniejszych pisarzy, ale również w prawdziwym gąszczu tekstów drugorzędnych, drobnych, często słabych i wtórnych literacko. Co więcej, ów pogmatwany splot jest często wiarygodniejszym śladem upowszechnienia idei niż najlepiej uporządkowana biblioteka kanonicznych dzieł wysokiego lotu. Nie można więc myśleć o właściwym rozpoznaniu podstawowych aspektów funkcjonowania, np. sarmatyzmu jako centralnej kategorii umysłowości szlacheckiej XVII wieku bez lektury wierszy Wespazjana Kochowskiego lub Wacława Potockiego, ale także bez znajomości instrukcji sejmikowych, memoriałów, projektów, listów, mów, gdyż to w nich ujawnia się dynamika procesu popularyzacji i przyswojenia przekonań, którym w nauce współczesnej odpowiada wyizolowany i abstrakcyjny konstrukt ideowy. Jak pisała Jadwiga Rytel:

Przy ogólnej charakterystyce prozy staropolskiej zwraca uwagę przede wszystkim główna jej cecha: przewaga celów użytkowych, stosowanych, pogranicznych wobec literatury pięknej, które przed sobą stawiała. Cecha ta wywodziła się prawdopodobnie z uwarunkowań socjologicznych. Rozkwit takich działów prozy, jak literatura religijna, publicystyka polityczna, wymowa i historiografia [...] zdeterminowany był między innymi zespołem czynników społecznych i politycznych, wytworzonych w życiu tej epoki.⁴

Zatem dawna proza polityczna jako istotna część praktyki publicystycznej nie tylko pozostaje w relacji z dziełami ściśle artystycznymi, ale może wręcz mieć wpływ na współkształtowanie pewnych pisarskich rozwiązań (jest to – rzecz jasna – działanie dwustronne). Dlatego też może ona stać się obiektem historycznoliterackiego namysłu. Jak jednak uchwycić literackość tekstu nieliterackiego (w sensie beletrystycznym)?

Otóż naturalne usytuowanie tego typu piśmiennictwa na pograniczu pomiędzy dziełami artystycznymi a użytkowymi skłania do zastosowania wobec nich narzędzi wypracowanych przez dwie dyscypliny literaturoznawcze: genologię oraz retorykę. Uwarunkowania gatunkowe dawnej prozy politycznej zbliżałyby ją do rubieży ściśle literackich (funkcjonalizacja genologiczna jest tu z pewnością zbieżna z normami poetyki historycznej), natomiast jej ukierunkowanie praktyczne, ścisły związek z aktualnym życiem politycznym odnosiłyby się do sfery komunikacji społecznej (sc. retoryki użytkowej). Co ciekawe, w niektórych przypadkach – najbardziej przekonującą egzemplifikacją jest właśnie polemika – analiza mechanizmów komunikacyjnych staje się jednocześnie charakterystyką cech dystynktywnych danego gatunku lub odmiany gatunkowej.

O wiarygodności szczegółowych historycznoliterackich studiów nad staropolską prozą polityczną decydować będzie nie tylko prawidłowa diagnoza metodologiczna, ale także baza źródłowa. Jest sprawą jak najbardziej zrozumiałą, że liczba tekstów,

⁴ J. Rytel, *Z problematyki gatunków literackich w prozie staropolskiej*, [w:] *Studia z dawnej literatury czeskiej, słowackiej i polskiej poświęcone V Międzynarodowemu Kongresowi Slawistów w Sofii*, red. K. Budzyk, J. Hrabák, Warszawa-Praga 1963, s. 163.

które mogłyby zostać poddane procedurom analityczno-interpretacyjnym, będzie jakimś sensie odzwierciedleniem dialektyki napięć życia politycznego. Innymi słowy – im bardziej burzliwe czasy, tym potencjalnie więcej źródeł.⁵ Z tego punktu widzenia „uprzywilejowanym” okresem dziejów Rzeczypospolitej wydają się lata panowania Jana Kazimierza Wazy (1648-1668), a zwłaszcza ich ostatnia faza. Jak pisał wybitny znawca epoki:

Trzy siedmioletnia składają się na rządy Jana Kazimierza: trzy siedmioletnia i trzy okresy nie-szczęść dla Rzeczypospolitej i dla króla. Bunt Kozaczyzny rozpoczyna te smutne czasy, środek wypełnia wojna z północnym najeźdźcą, a szereg konfederacji wojskowych, sejmów zrywanych i rokosz otwarty – oto epilog. Kilka lat ciężkich doświadczeń i prób bolesnych, częstych upokorzeń i codziennych prawie zwodów wystarczyło, aby złamać serce nawet tak silne i mężne, jakie nosił w piersiach ostatni z Wazów, waleczny żołnierz, dzielny wódz i strategik, ale nietęgi polityk i dyplomata niebiegły.⁶

Tak się akurat złożyło, że owemu tragicznemu splutowi wydarzeń politycznych, militarnych, dyplomatycznych, który wciąż wzbudza kontrowersje wśród historyków i uznawany jest za obszar niewyczerpany pod względem badawczym⁷, towarzyszył szczęśliwy rozkwit życia literackiego – to przecież na czasy rządów Jana Kazimierza przypada faza dojrzałego baroku⁸, swoje najwybitniejsze dzieła stworzyli wówczas Jan Andrzej Morsztyn, Krzysztof Opaliński, Samuel Twardowski, Józef Bartłomiej Zimorowic. Wiadomo przy tym, że część pisarzy była bezpośrednio zaangażowana w wydarzenia polityczne, co wiązało się ze specyfiką XVII-wiecznego życia publicznego. Na jego koloryt, wielorakość, intensywność składają się nie tylko utwory najznakomitsze, ale również cały szereg tekstów anonimowych, w tym pisma o wymowie politycznej, których funkcje i obieg zostały wspomniane w jednym z anonimowych źródeł:

Jako pełna jest Polska rozsianych paszkwilów, którymi to co *pro bono publico* lub *publice*, lub *privatim* ci senatorowie *decernebant*, wspan na inwidyją ich obracano i na to, żeby ich *populus*, w tym odmęcie *in contrarium* o cnoce ich *informatus*, *peteret*.⁹

⁵ Oczywiście powyższa „zasada” jest regulowana przez specyfikę sytuacji strat, które poniosła kultura polska, zwłaszcza w wyniku II wojny światowej. Szacuje się, że np. straty ogólne Biblioteki Narodowej wyniosły ok. 30% przedwojennego stanu. Por. H. Łaskarzewska, *Straty Okólnika w czasie Powstania Warszawskiego i po jego upadku*, [w:] *Droga do Okólnika 1844-1944*, red. H. Tchórzewska-Kabata, Warszawa 2005, s. 174. Szacunki te dotyczą jedynie zbiorów bibliotecznych, nie archiwalnych.

⁶ W. Czermak, *Sprawa Lubomirskiego w roku 1664*, [w:] tenże, *Ostatnie lata Jana Kazimierza*, oprac. A. Kersten, Warszawa 1972, s. 77.

⁷ Por. U. Augustyniak, *Historia Polski 1572-1795*, Warszawa 2008, s. 700-704.

⁸ Por. Cz. Hernas, *Barok*, Warszawa 1998, s. 237 nn.

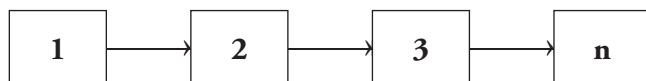
⁹ *Respons na paszkwil przeciw zdaniu in scripto podanemu JKMci wydany*, [w:] *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648-1668. Publicystyka – eksorbitancje – projekty – memoriały*, oprac. S. Ochmann-Staniszeńska, t. 2: 1661-1664, Wrocław 1990, s. 163 (nr 87).

Zakodowane w umysłach ludzi XVII wieku przekonanie o sile słowa, zwłaszcza słowa pisanego, o jego wpływie na rzeczywistość, na bieg wypadków historycznych, na kształtowanie postaw, opinii, poglądów – przekonanie wprost proporcjonalne stopnia rozwoju kultury politycznej – przyczyniło się bez wątpienia do nasilenia twórczości o charakterze polemicznym, choć przecież sama polemika jako narzędzie dyskursu była od dawna zakorzeniona w piśmiennictwie europejskim, zwłaszcza religijnym i politycznym.¹⁰ W okresie, o którym mowa, daje się jednak zauważyć tendencję do rozbudowywania korpusów polemicznych, a zatem dołączania kolejnych ogniw do istniejącego już szeregu tekstów. Z tego właśnie względu warto prześledzić relacje pomiędzy poszczególnymi ogniwami, wyróżniając charakterystyczne strategie polemiczne w perspektywie komunikacyjnej (retorycznej).

Wskazany wyżej punkt widzenia nasuwa oczywiście na myśl skojarzenia ze zjawiskiem poetyckich ciągów wariacyjnych, które ze względów warsztatowych (możliwość nieograniczonej reprodukcji ogniw w pojedynczym tomie wierszy) zyskały popularność w barokowych zbiorach epigramatycznych, choć przecież znane są także ich realizacje renesansowe, jak np. dwuelementowy szereg fraszek Jana Kochanowskiego (*Do Chmury*, I 91 oraz *O tymże*, I 92).¹¹ XVII-wieczną karierę ciągów wariacyjnych objaśnia się przez unaocznienie więzi pomiędzy poetyką a estetyką barokową¹². Próba artystycznego ogarnięcia, a właściwie odzwierciedlenia, złożonej natury rzeczywistości musiała uwzględnić następujące po sobie fazy percepcji, poprzez stopniowe zbliżenia i kolejne odsłony, w wyniku czego powstawał szereg wzajemnie równoważnych utworów, opisujących postrzegany fenomen z różnych perspektyw (zjawisko ilustruje poniższy schemat):



Tymczasem w korpusie analizowanych tekstów politycznych ekwiwalentyzacja poszczególnych ogniw ciągu występuje zawsze poza obrębem relacji polemicznej i nie jest pochodną założeń estetycznych, lecz konsekwencją sytuacji komunikacyjnej pomiędzy składnikami korpusu, przy czym ciąg jest wyraźnie ukierunkowany (progresywny):



¹⁰ Por. J. A. Cuddon, *A Dictionary of Literary Terms* (rev. ed.), Harmondsworth 1979, s. 520 (s.v. „polemic”). Liczące się polskojęzyczne słowniki terminologii literackiej nie odnotowują hasła „polemika”.

¹¹ Por. J. Kochanowski, *Fraszki*, oprac. J. Pelc, Wrocław 1991, „Biblioteka Narodowa” I 163, s. 41-42 (cyfra rzymska określa numer księgi, cyfra arabska – miejsce utworu w księdze).

¹² Por. W. Tatarkiewicz, *Historia estetyki*, t. 3: *Estetyka nowożytna*, Warszawa 1991, s. 335-346.

Typową egzemplifikacją są tu teksty o charakterze informacyjno-sprawozdawczym, jak choćby listy, wieści, nowiny. Uporządkowane chronologicznie ogniwa ciągu tworzą spójną narrację, stopniowo poszerzając zakres wiedzy na temat relacjonowanych wypadków. Stosunek łączący składniki korpusu właśnie ze względu na funkcjonalizację przekazu przypomina więc bardziej cykl prasowy niż poetycki ciąg równoważnych sobie wariantów tekstu – aby uchwycić analogię wystarczy przypomnieć zdanie rozpoczynające pierwszy numer „Merkuriusza Polskiego”: „Ten jest, że tak rzekę, jedyny pokarm dowcipu ludzkiego – umieć i wiedzieć jak najwięcej: tym się karmi, tym się cieszy, tym się kontentuje”¹³.

Dobrym przykładem byłyby tu listy datowane na jesień 1662 r., z okresu działalności Związku Święconego (*Nexus Sacer*)¹⁴. Pierwszy z nich – *List przyjaciela o szkodliwych Rzeczypospolitej w skrytych praktykach przestrzegający* z października 1662 r. – rozpoczyna się informacją o przybyciu marszałka wielkiego koronnego Jerzego Sebastiana Lubomirskiego na posiedzenie lwowskiej komisji do zapłaty żołdu.¹⁵ Kolejne dwa listy (o ich bezpośrednich związkach z tekstem wyjściowym świadczy tytułatura: *List drugi przyjaciela do przyjaciela ze Lwowa* oraz *List trzeci przyjaciela do przyjaciela ze Lwowa de data 23 Novembris 1662*) zawierają po prostu szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad komisji z uwzględnieniem aktualnej sytuacji politycznej w kraju. Innym przykładem tego typu relacji pomiędzy składnikami korpusu byłby *Skrypt pewny niewinność jm. pana Lubomirskiego ukazujący* oraz *Drugi o tym dyskurs*¹⁶, z tą jednak różnicą, że elementy informacyjne zostały tym razem wyrażone obciążone ładunkiem argumentacyjno-dyskursywnym.

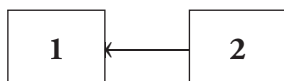
Jak wspomniano wyżej, równoważność kolejnych tekstów wchodzących w skład danego korpusu źródłowego oraz ich obopólna neutralność możliwe były wyłącznie poza obrębem relacji polemicznej, nawet w wypadku ukierunkowania postępującego. Polemika zakłada natomiast rodzaj kontrowersji w obrębie danego zespołu tekstów, przy czym o zawiązaniu takiej relacji decyduje pojawienie się ogniwa zamkniętego. Dlatego też korpus polemiczny będzie charakteryzował się ukierunkowaniem regresywnym. Najprostszym typem zależności jest – jak się wydaje – para polemiczna:

¹³ „Merkuriusz Polski”, oprac. A. Przyboś, Kraków 1960, s. 21.

¹⁴ Por. J. Nowak-Dłużewski, *Wstęp*, [w:] *Poezja Związku Święconego i rokoszu Lubomirskiego*, oprac. tenże, Wrocław 1953, s. VIII-XIII oraz tenże, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Dwaj młodzi Wazowie*, Warszawa 1972, s. 247-269.

¹⁵ Por. *List przyjaciela o szkodliwych Rzeczypospolitej w skrytych praktykach przestrzegający*, [w:] *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648-1668*, dz. cyt., t. 2: 1661-1664, s. 80 (nr 74). Korpus wspomnianych tekstów składa się z łącznie trzech ogniów – pozostałe listy zostały opublikowane w tej samej edycji (por. nr 75-76, s. 82-90).

¹⁶ Por. *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648-1668*, dz. cyt., t. 3: 1665-1668, s. 38-49 (nr 113-114).



Parą polemiczną określa się zatem dwuelementowy zespół (korpus) tekstów, w którym tekst wyjściowy stanowi podstawę organizującą strukturę, przebieg argumentacyjny i zakres treściowy tekstu zamykającego. Paradoks owego układu polega więc na wpisaniu w naturę każdej wypowiedzi prawdopodobieństwie zawiązania relacji polemicznej.

Znakomitym przykładem pary polemicznej są dwa teksty polityczne pochodzące z lutego 1665 r., a więc z okresu po wydaniu przez sąd sejmowy wyroku skazującego Jerzego Sebastiana Lubomirskiego na karę infamii, pozbawienia urzędów marszałka koronnego i hetmana oraz utraty części majątku.¹⁷ Jak wiadomo wieloaspektowy i długoletni konflikt magnata z dworem królewskim, stanowiący w dużej mierze pochodną polityki zagranicznej i walki o sferę wpływów obcych mocarstw na obszarze Rzeczypospolitej, był jednym z najistotniejszych, a z pewnością najgłośniejszych sporów polskiego życia politycznego 2. poł. XVII w. Jak pisał Adam Kersten:

Nie będzie bowiem przesady w twierdzeniu, że wyjaśnienie poczynąń Lubomirskiego w latach 1659-1667 jest kluczem do rozwiązania najpoważniejszych problemów ostatniego dziesięciolecia panowania Jana Kazimierza Wazy. Marszałek wielki koronny był jeśli nie głową to przynajmniej symbolem opozycji magnacko-szlacheckiej, przeciwstawiającej się elekcji *vivente rege*. [...] Za niepowodzeniami kampanii sejmowych, związkami wojskowymi, grozącymi wojną domową, i wreszcie wojną, zwaną najczęściej rokoszem Lubomirskiego, kryją się bezpośrednie działania tego człowieka. I choć wielu badaczy usiłowało dokładnie analizować wydarzenia tych lat, do dziś płączemy się w gąszczu zagadek i słabo udokumentowanych hipotez.¹⁸

Pierwszym z zachowanych w kilku kopiach tekstów jest raport stronnictwa królewskiego *Informacyja de mediis pomiarkowania się z przeszłym panem marszałkiem, których z nim zażywano, nim do publikacyjej dekretu przyszło, z odkryciem procederów jego i dobrowolnej zguby przyczyną*, natomiast drugi dokument, pochodzący z obozu stronnictwa Jerzego Sebastiana Lubomirskiego, już poprzez sam tytuł i odnotowaną w nim ocenę zawiązuje bezpośrednią relację polemiczną z tekstem wyjściowym – *Respons na jawny fałsz, który pod tytułem „Informacyjej o śrzedkach pomiarkowania się z panem marszałkiem” zwykła plotek i szalbierstw kuźnia wydała*¹⁹.

¹⁷ Por. J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Dwaj młodszy Wazowie*, dz. cyt., s. 273-278.

¹⁸ A. Kersten, *Posłowie do „Sprawy Lubomirskiego w roku 1664”*, [w:] W. Czermak, dz. cyt., s. 223.

¹⁹ Por. *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648-1668*, dz. cyt., t. 3: 1665-1668, s. 7-20 (nr 107-108). Wszystkie cytaty pochodzą ze wskazanej edycji (paginacja będzie podawana w tekście głównym i przypisach bezpośrednio po konkretnym cytacie).

Zgodnie ze wskazaną wyżej definicją, o strukturze i zakresie tekstu zamykającego parę polemiczną decyduje zawartość jej pierwszego składnika. Skoro raport stronnictwa królewskiego pełnić miał funkcję chronologicznej relacji na temat starań pojednawczych wobec osoby byłego marszałka, a następnie działań wymierzonych przeciwko niemu wskutek wyczerpania możliwości perswazyjno-negocjacyjnych, to polemika stanowiła z jednej strony rozprawę z interpretacją poszczególnych wydarzeń, z drugiej zaś ze sposobami formułowania argumentacji. Filologiczno-retoryczny aspekt pierwszego składnika pary²⁰ pociągnął za sobą typową polemiczną taktykę, którą w gruncie rzeczy sprowadzić można do klasycznej refutacji (łac. *refutatio*, *confutatio*)²¹. Polemika została tu oparta na większości znanych z teorii sposobów odpierania zarzutów: metodzie negacji, rozróżniania i dzielenia, technice twierdzeń relatywnych, błędnych przesłanek, aprobacie przyczyny i negacji skutków²². Za każdym razem operatywnym nośnikiem refutacji był więc mniej lub bardziej ścisły cytat zaczerpnięty z tekstu wyjściowego, który w strukturze argumentacyjnej testu zamykającego korpus podlegał specyficznej analizie oraz interpretacji.

W pierwszym zdaniu *Informacji de mediis pomiarkowania się z przeszłym panem marszałkiem* zawarta została ironiczna uwaga na temat obywatelskiego i ludzkiego za razem współczucia, które winny wzbudzić pogmatwane losy znienawidzonego przez dwór królewski magnata:

Upadek przeszłego p. marszałka koronnego mógłby i powinien by znaleźć *vocis humanae* kompasją, gdyby ona sam wprzód nad sobą zechciał być uczynić politowanie, a uporną swoją presumpcją nie przynaglił zguby swojej, wstręt czyniąc a prawie gardząc Królestwa Ich Mci ledwo nie wpraszącą się do niego klemencyją, której nigdy *respondere* nie chciał prawdziwym upokorzeniem tak przed wydaniem, jako i po wydaniu mandatu. (s. 7)

Polemista, rozprawiwszy się wprzód z haniebną wedle swojego mniemania formułą zafałszowującą dramatyczny przebieg wypadków („upadek przeszłego p. marszałka”), przystąpił do zakwestionowania kolejnej frazy użytej przez autora tekstu wyjściowego, podkreślając zarazem własną ocenę działań adwersarza:

Kontynuacja dalsza tekstu Twego, tak pełnego kłamstwa, mówi: „Powinien by znaleźć ludzkiej fortuny ulitowanie”. To prawda, żeby powinien, ale nie fortuny, lecz wolności w osobie zgwalczonej. Bo nie dlatego jest tak niesprawiedliwie przeciwko woli Rzeczypospolitej sądzony, żeby miał być winien czego, ale dlatego, że kiedy chciano co przeciwko wolności jej począć z opresją dobra pospolitego, tedy z powinności swojej, na koniec na inwidyją się narażając, brocił i przestrzegał. A świadkiem tego są [...]. (s. 11)

²⁰ Należy wyraźnie odnotować pewne autotematyczne uwarunkowania łączące składniki przywoływanej pary polemicznej: środkiem przekazu jest tu pismo, co w swej emocjonalnej ocenie podkreślił polemista: „Uważ tedy, Twym własnym rozsądkiem wydany Kłamco, jakoś fałszywie – i tylko jadę, zawziętością popędzony – napisał” (s. 19).

²¹ Por. M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990, s. 90.

²² Por. tamże, s. 92-94.

Widać wyraźnie, że dynamika refutacji została w powyższym fragmencie zintensyfikowana poprzez przywołanie zmodyfikowanego nieco cytatu z tekstu wyjściowego z jednoczesnym zaznaczeniem źródła. Sam zaś wyimek posłużył do wyzyskania mechanizmu odwrócenia kierunku dowodzenia (łac. *retorsio argumenti*)²³ – teza stromy przeciwnej, po odpowiedniej argumentacyjnej obróbce, stała się kontrargumentem w sporze. Podobnym modyfikacjom retorycznym uległy pozostałe – przywołane w polemice – fragmenty pierwszego elementu korpusu (odnotować tu należy piętnaście kolejnych cytatów). Analogiczne procedury dostrzec można w innych parach polemicznych, należących do piśmiennictwa politycznego z czasów Jana Kazimierza.²⁴

Wzajemna relacja pomiędzy składnikami pary polemicznej, a także wynikający z następstwa czasowego ich niezmienny porządek przyczyniają się do strukturalnej oraz argumentacyjnej rozbudowy tekstu zamykającego, co jest równoważne prawno-sądowej genezie refutacji retorycznej²⁵. Krótko rzecz ujmując, w układzie dwójkowym silniejszą pozycję zajmuje zawsze tekst zamykający. Relacja ta ulec może zmianie w wypadku dołączenia do istniejącego zespołu (korpusu) kolejnego tekstu lub tekstów, co prowadzi do usankcjonowania serii lub sekwencji polemicznej.

Rozróżnienie pomiędzy serią a sekwencją polemiczną jest bezpośrednią konsekwencją ogólnego podziału języków na analityczne i syntetyczne, co następnie znalazło swoje odzwierciedlenie w retorycznym podziale na figury słów (*figurae verborum*) i figury myśli (*figurae sententiarum*) – jak stwierdzał Jerzy Ziomek: „zależnie od tego, czy celem ich jest naruszenie syntaktycznego porządku wypowiedzi, czy też szczególna organizacja przebiegu myślowego, która przez uwypuklenie lub przysłonięcie obrazu stanu sprawy wspiera przebieg dowodzenia i przekonywania”²⁶.

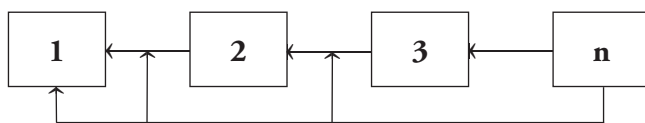
Serią polemiczną określa się zatem wieloelementowy zespół (korpus) tekstów powiązanych między sobą, w którym kolejne teksty odnoszą się do argumentacji (sc. sposobów argumentacji) tekstu poprzedzającego, proponując własne (odmienne) rozumienie formuły dyskursu tegoż tekstu (zjawisko ilustruje poniższy schemat):

²³ Por. tamże, s. 92.

²⁴ Por. *Mowa posła i sekretarza księcia jegomości de Condé roku 1661 podczas konkluzji sejmu do Królowej Jej Mości Ludwika Marii i ichm. pp. kanclerzów: koronnego Mik[olaja] Prażmowskiego i litewskiego Krystofora Paca, przy prezencji p. posła francuskiego in conclavi oraz Faksz jawni pokazany we dwóch mowach, z których jedną pod imieniem pana sekretarza księcia de Condé, a drugą pod imieniem pana kanclerza W. Ks. Litewskiego zmysłono*, [w:] *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648-1668*, dz. cyt., t. 2: 1661-1664, s. 29-41 (nr 61-62). Wypada zaznaczyć, że pierwszy dokument składa się z połączonych ze sobą dwóch kolejnych mów (nr 61a-61b), jednak polemista odpowiada łącznie na obydwie teksty, dlatego też układ ten można zaklasyfikować jako parę. Innym przykładem pary polemicznej są dokumenty z grudnia 1665 r. Por. *List ab anonimo do konfidenta spisany die 20 Decembris 1665* oraz *Respons wolnego szlachcica na list senatora jednego de data 20 Decembris*, [w:] *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648-1668*, dz. cyt., t. 3: 1665-1668, s. 86-124 (nr 123-124).

²⁵ Por. M. Korolko, dz. cyt., s. 90.

²⁶ J. Ziomek, *Retoryka opisowa*, Wrocław 2000, s. 198.



Seria polemiczna – tak samo jak para polemiczna – będzie się charakteryzować ukierunkowaniem regresywnym. Warto jednak zaznaczyć, że niezależnie od ilości elementów pośrednich ostatni z nich nawiązywać będzie jednocześnie do tekstu wyjściowego, zamykając tym samym korpus serii (ta sama zasada obowiązuje przy zamknięciu korpusu sekwencji polemicznej).

Świetnym przykładem serii polemicznej o charakterze politycznym, w której kolejne teksty składowe wyraźnie odwołują się do poprzedzającego dyskursu, jest zespół dokumentów dotyczących – wspomnianej już wyżej – sprawy zaległych wypłat dla wojska, rozpatrywanej od sierpnia 1662 r. do lipca 1663 r. przez specjalną komisję, która obradowała we Lwowie. Autorem tekstu wyjściowego, datowanego na wiosnę 1663 r., był sam marszałek wielki koronny, o czym zaświadcza tytułatura – *Na propozycję od JKMci przez księdza kanclerza we Lwowie 5 Aprilis uczynioną zdanie pana Jerzego Lubomirskiego marszałka wielkiego koronnego*. Nagłówki pozostałych dokumentów wyraźnie świadczą o zawiązaniu się pomiędzy tekstami seryjnej relacji polemicznej: *Respons na to votum jm. pana marszałka koronnego* oraz *Respons na ten „Respons” cnotliwą radę pana marszałka niecnotliwie szarpiący*.²⁷ Co ciekawe, tekst wyjściowy jest zarazem odpowiedzią na królewską propozycję rozwiązania konfliktu, która niestety nie została zanotowana – w pewnym więc sensie seria ta liczy cztery elementy. Marszałek Lubomirski relacjonuje w replice przebieg wypadków już po zerwaniu krótkotrwałego porozumienia wolborskiego, do którego doszło w lutym 1663 r., a przed ponownym zwołaniem koła wojskowego do tej samej miejscowości (16 kwietnia 1663 r.), by, szantażując stronnictwo królewskie możliwością interwencji wojskowej (wiadomo wszak, że magnat sterował działaniami Związku Święconego)²⁸, przedstawić w kilku punktach projekt naprawy sytuacji. Pierwsza grupa środków zaradczych objęła zwołanie pospolitego ruszenia oraz senatu, a także wczesne rozesłanie wici do województw. Drugim środkiem prewencyjnym miała być separacja wojsk litewskich z koronnymi. Jako trzeci wreszcie sposób naprawy sytuacji politycznej marszałek wielki wskazał zachowanie zgromadzonych we Lwowie rezerw finansowych, przy czym wspominał wprost, że ze strony króla padła wcześniej propozycja użycia przeciw kon-

²⁷ Por. *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648-1668, dz. cyt.*, t. 2: 1661-1664, s. 152-162 (nr 84-86). Wszystkie cytaty pochodzą ze wskazanej edycji (paginacja będzie podawana w tekście głównym i przypisach bezpośrednio po konkretnym cytacie).

²⁸ Por. U. Augustyniak, *dz. cyt.*, s. 693.

federacji wojskowej zaciągów kozackich i tatarskich, co sam uznał za „*remedium*, które *sine horrore* wspomniane być nie może” (s. 155). Naturalnie każdy z wymienionych wyżej sposobów uzyskał osobne szczegółowe uzasadnienie – o rozesłaniu wici do województw magnat pisał:

Życzę tedy aby zarazem wici pierwsze wydać do wszystkich województw, a to z tych racyi. Pierwsza: aby województwa uznały wcześniej konfidencyją do siebie pana, co *efficacissime* roborować będzie życzliwość poddanych ku JKMc i *avertet* wszystkie te *illicia*, którymi by związkowy stan szlachecki do siebie pociągnąć mogli. Druga: że podczas tego koła będą mogły województwa wojsko *admonere obsequii*, *temperare fervorem* ich, a na koniec oderwaniem z wojska obywatelów swoich siły ich osłabić. Trzecia: że jeżeli teraz *tempestive* wici wydane nie będą ani ostrzeżona szlachta gotować się będzie, *frustra* po skończonym kole wydane by były. (s. 154)

Autor *Responsu na to votum jm. pana marszałka koronnego*, zarzuciwszy magnatowi chęć zdobycia popularności przez podanie i ogłoszenie swej odpowiedzi na piśmie²⁹, rozprawił się z kolejnymi punktami propozycji, nawiązując do struktury tekstu wyjściowego i położył szczególny nacisk na formułę dyskursu oraz zakres i kształt argumentacji. W odpowiedzi na apel o rozesłaniu wici do województw pisał:

Na pierwszą racyją tak odpowiem, że JKM na żadną difidencyją *noblilitatis* nie zarobił ani do niej najmniejszej dał okazyje i pewien jest miłości i podufałej poddanych swych życzliwości – tak niemniej nie wątpi, że ciż poddani nowych komprob do roboracyjej i kontenstacyjej onej nie potrzebują. Druga racyja *subsistere per angustiam temporis* i do efektu przywiedziona być nie może, żeby województwa *admoneant* wojsko *obsequii* w kole generalnym, które w kilka dni potem, to jest *die 16 Aprilis*, odprawuje się. [...] Trzecia racyja najpewniejsza, jeno *implicat contadictionem*, bo wici do województwa *suadet* wyprowadzić, z których poselstwa do wojska miały się urodzić, na co by sejmiki wprzód być musiały, a sam czas to wszystko *excludit*. [...] A zatem *liquido patet*, iż takie *consilium in ostentationem* tylko napisane i papierowe, a nieskuteczne nazwane być może. (s. 158)

Polemista zastosował – jak widać – metodę negacji, aprobaty przyczyny i zaprzeczenia skutków oraz błędnych przesłanek³⁰, jednak zasadniczo nie rozwinął argumentacji w sensie treściowym, a jedynie skupił się na krytyce dyskursu swego przeciwnika. Podobnie uczynił autor trzeciego ogniwa serii, oznaczając wywód tytułem ustanawiającym relację polemiczną w odniesieniu do konkretnego tekstu – *Respons na ten „Respons” cnotliwą radę pana marszałka niecnotliwie szarpiący*. Za istotne wzmocnienie strategii należy uznać ponadto bezpośrednie nawiązanie do opinii wyrażonej w ekspozycji poprzedniego dokumentu – incipit zawiera bowiem refutację stanowiska

²⁹ „Pozorne *et auram popularem* pociągające *votum* pana marszałka wielkiego koronnego, gdy *altiori indagine* ktożkolwiek roztrząśnie, nie znajdzie tylko pęcherz wiatrem *et fumo populari* nadęty. I dlatego *non ore prolatum*, jako zawsze zwyczaj bywał, ale piórem *exceptum* aby przez różne ręce rozsiane tym większa *famam zelatoris boni publici adaugeat*, a dworowi *notam invidiae inurat*” (s. 156).

³⁰ Por. M. Korolko, *dz. cyt.*, s. 92-93.

wpisaną w obręb identycznej stylistyki, a nawet rytmu prozy³¹. Nacisk na krytykę dyskursu, a zarazem główną linię kontrargumentacji dostrzec można także w specyficznej kwalifikacji gatunkowej, którą opatrzone tekst adwersarza: „[...] ale tu wstydził się snadź autor »Responsu« na swoją niecnotę, kiedy *liberam vocem* w paskwinatę prze-frymarczył” (s. 160). Owo „frymarczenie”, czyli retoryczne przekształcenie „wolnego głosu” w paszkwil, dobitnie wskazuje na dyskursywną dominantę wywodu. Krytyczne podejście do apelu marszałka Lubomirskiego o rozesłanie wici do województw samo stało się obiektem analitycznego spojrzenia:

Najfundamentalniejsza tego kalumniatora racja jest, kędy pokazuje, że wici na pospolite ruszenie nie mogą wyniść tak prędko: wprzód by trzeba złożyć sejmiki, a nim sejmiki skończyły się, już by było po kole i nie mogliby na pospolite ruszenie wcześniej wici wyniść. Stąd inferuje, że to pan marszałek radził *in ostentationem* bardziej aniżeli *spe* skutku. [...] chyba to ten kalumniator cudzej cnoty obawia się, żeby za zgromadzeniem ślachty albo konferencyją jej z wojskiem *non pateat orbi* o wykrętach jego i jawnej niecnocie. (s. 161)

Należy podkreślić, że anonimowy autor *Responsu na ten „Respons” cnotliwą radę pana marszałka niecnotliwie szarpiący* – zgodnie z teoretycznymi uwarunkowaniami zamknięcia korpusu serii polemicznej – stara się zachować analogię strukturalną-kompozycyjną wobec tekstu swego adwersarza, odpowiadając „na punkta jego [...] *generaliter*” (s. 160), zaś skupia się na sposobach argumentacji przeciwnika, kładąc nacisk na ocenę motywacji oraz krytykę funkcjonalizacji *Responsu na to votum jm. pana marszałka koronnego* jako tekstu, który udostępniono opinii publicznej:

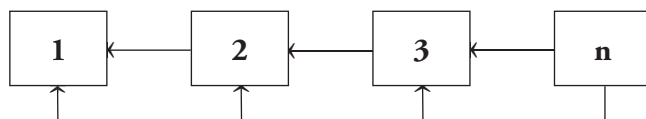
Niech tedy zrozumie zawistny kalumniator, że triumfuje z pogrążonej niecnotliwą złością swą cnoty. [...] Tego tylko żałować każdy musi, kiedy mu powiem, i że *certis rationibus conicio*, że ten złośliwy „Respons”, albo paskwil raczej, *ab maiori subsellii* tej ojczyzny człeka niżeli od prostego ślachcica musiał być pisany. [...] Uważyć stąd najpierwej *malitiam* szalbierza, potem *iniuriam* cnotliwego, na koniec wstyd całej ojczyzny, która tak *effrontem calumniatorem in sinu fovet*. (s. 162)

Analogiczne zależności widać dość wyraźnie w pozostałych przykładach serii polemicznych w pismach datowanych na burzliwą 2. poł. XVII w., jak choćby w zespole dokumentów związanych z konfederacją wojsk z lat 1661-1663³².

³¹ „Nie pozorny pewnie ani *auram popularem* pociągający, bo niecnotliwy i jadowity »Respons« na cnotliwe *votum* pana marszałka, ktokolwiek *altiori indagine* roztrząśnie przyznać to musi, że go pełne niecnoty i jadu *parturit* pióro” (s. 160).

³² Por. [Krzysztof Grzymułtowski?], *Projekt konfederacji pewnej autore incerto, podrzucony senatorowi d. 2 Novembris 1662* z dołączonym w tym samym dokumencie *Responsem na ten projekt, który incerto autore podrzucony był senatorowi jednemu*, a także z pozostałymi ogniwami serii – *Responsem żwawego wiary świętej katolickiej zelanta, wiernego Majestatu królewskiego poddanego, życzliwego i miłującego ojczyznę syna koronnego, dany na „Projekt konfederacyj pewnej incerto authore” senatorowi wzajemnie niepewnemu, a przecież, jako się domyślano, od p. Grzymułtowskiego kasztelana poznańskiego pisany, 2 Novembris we Lwowie podrzucony* oraz *Responsem na dwuarkuszowe scommata albo raczej ineptias, które gravem virum non decebant* [w:] *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648-1668*, dz. cyt., t. 2: 1661-1664, s. 97-114 (nr 78a, 78b-80).

Z kolei sekwencją polemiczną określa się wieloelementowy zespół (korpus) tekstów powiązanych między sobą, w którym kolejne teksty odnoszą się do merytorycznej zawartości tekstu poprzedzającego, proponując własne (odmienne) rozwiązanie danego problemu (zjawisko ilustruje poniższy schemat):



Ukierunkowanie sekwencji ma charakter regresywny, zaś jej ostatni element zamyka korpus i niezależnie od ilości poszczególnych składników nawiązuje do tekstu wyjściowego. Modelowe przykłady sekwencji polemicznych zdarzają się niezbyt często, zwykle bowiem polemici koncentrują się na zbijaniu konkretnych argumentów lub kontrargumentów w sensie dyskursywnym, traktując treściową płaszczyznę danego zagadnienia jako kontekst swego zasadniczego celu. Powiązane ze sobą teksty tego typu będą zatem bardziej świadectwem poziomu merytorycznego dyskusji politycznych (na temat propozycji reform, zmian systemowych, zagadnień stosunków międzynarodowych), niż pochodną procesu kształtowania się kultury politycznej narodu szlacheckiego.

Przykładem sekwencji polemicznej jest korpus dokumentów, które powstały latem 1667 r. i dotyczą sprawy abdykacji Jana Kazimierza oraz elekcji *vivente rege*. W skład sekwencji wchodzi następujące pisma: *Considerationes utrum expedit gloriae JKMci et Reipublice securitati abdicare se Regno hoc rerum jako teraz statu?*, *Krótkie zdanie de „Considerationis utrum expedit gloriae JKMci abdicare se Regno”* oraz *Memoriał punctorum ratione abdicationis Regni*³³. Autorzy owych not politycznych nawiązują do rozważań swych adwersarzy, co widać choćby w tytułaturze kolejnych dokumentów, jednakże zależy im głównie na zaprezentowaniu własnego stanowiska wobec zagadnienia prymarnego: poprzeć jednocześnie abdykację i elekcję czy dokonać tu rozdzielenia obydwu spraw w zależności od potencjalnych skutków wdrożenia politycznej decyzji.

Operatywnym nośnikiem relacji polemicznej, którą dostrzec można w przywoływanej sekwencji, jest początkowe zdanie tekstu wyjściowego (częściowo oznaczone w jego tytule):

Wielkich na to nie trzeba dyskursów, że to jest *contra gloriam* JKMci chcieć przywieść do efektu przez tę abdykacją elekcyją, która tak *civium* pomieszała *animos*, *tot turbas in*

³³ Por. *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648-1668, dz. cyt.*, t. 3: 1665-1668, s. 241-248 (nr 147-149).

Repubblica wszczęła, dla których stracić się musiało Zadnieprze, pół Królestwa *in latifundiis* większe. (s. 241)

Mechanizm retorycznej negacji (wzbogaconej poprzez powiększenie tezy dyskursu³⁴), który zastosowano w kolejnych ogniwach sekwencji, polegał na ścisłym odniesieniu do tekstu poprzedzającego, by poprzez ironiczny lub zgryźliwy komentarz uzyskać przejście do głównego zagadnienia wyводу:

Pessime argumentatus est author „Considerationum” contra abdicationem zaraz na początku dyskursu swego, że plotki malikontentów ustawicznie *de violenta electione* pomieszały *animos civium*, *et tot turbas in Republica* wszczęły – *ergo* to jest *contra gloriam* JKMci *abdicare se Regno*. [...] Jeżeli to jest *contra gloriam*, bywszy przestać być królem, toć taką rzeczą i umrzeć królowi jest *contra gloriam*, *et consequenter* wszyscy królowie *contra gloriam* uczynieli, że poumierali. (Krótkie zdanie de „*Considerationis utrum expediat gloriae JKMci abdicare se Regno*”, s. 243)

Jawnie to *patet*, że to jest *contra gloriam* JKMci *et contra securitatem personae eius*, aby *ostentui et ludibrio* u całego świata nie był. (*Memorial punctorum ratione abdicationis Regni*, s. 247)

Po zawiązaniu relacji polemicznej adwersarze zgodnie przystępują do referowania merytorycznej części rozważanego zagadnienia, stopniowo rozwijając argumentację w sensie treściowym, nie zaś dyskursywnym.

Na zakończenie należy dodać, że wśród pism politycznych z okresu panowania Jana Kazimierza Wazy często natrafić można na dokumenty, w których strategia polemiczna polegała na jednoczesnym zastosowaniu formy analitycznej i merytorycznej. Warto zatem wyróżnić dodatkowo dwa modelowe typy relacji: typ mieszany z dominantą dyskursywną oraz typ mieszany z dominantą treściową.

W obu przypadkach ukierunkowanie ciągu tekstów nosi charakter regresywny. Poszczególne elementy korpusu stanowią odpowiedź na uwarunkowania argumentacyjno-treściowe tekstów poprzedzających, przy czym główny tok wyводу został oparty na określonym mechanizmie polemicznym, będącym pochodną serii lub sekwencji.

Dobrym przykładem strategii mieszanej są dwa dokumenty, które nawiązują do wskazanej w powyższym szkicu serii polemicznej wokół memoriału autorstwa Jerzego Sebastiana Lubomirskiego³⁵. Widać więc, że korpus polemiczny nie zawsze musi się cechować strukturą naprzemienną, może bowiem grupować rozmaite typy wywodów. Zresztą autorzy owych dokumentów doskonale zdają sobie sprawę, z którym tekstem polemizują. W pierwszym zdaniu *Responsu na paszkwil przeciw zdaniu in scripto podanemu JKMci wydanemu*, który reprezentuje właśnie typ mieszany z dominantą dyskursywną, znalazła się swoista rekonstrukcja następstwa poszczególnych członów korpusu:

Ktożkolwiek jest, komu się to do rąk dostanie oboje: tak *votum* pana marszałka wielkiego koronnego *in scripto* na propozycję od JKMci przez jm. ks. kanclerza 5 *Aprilis* we Lwowie

³⁴ Por. M. Korolko, *dz. cyt.*, s. 95.

³⁵ Por. przyp. 27.

uczynioną podane, jako i pełen jadu, złości i pseudopolityki reskrypt na niego – kiedy zdrowym *distinguet* okiem, osądzić snadno może cnotę ku panu w tamtym, *zelum* uspokojenia *rerum turbulentarum in Regno viis debitis, legitimis, pacatis* [...]. w reskrypcie przeciwnie: nic innego, jeno uszczypliwe honoru, cnoty i zdrowej doświadczonego senatora rady kąsanie [...]”.³⁶

Autor przywołanego dokumentu nawiązuje zatem relację z pierwszym i drugim elementem korpusu, pomijając składnik trzeci (pochodzący *nota bene* z kręgu tego samego środowiska politycznego). Cały wywód przekształca się w polemikę z *Responsem na to votum jm. pana marszałka koronnego*, jednakowoż krytyka dyskursu adwersarza zajmuje zdecydowanie więcej miejsca niż merytoryczny (treściowy) zakres rozważań. Z kolei piąty tekst należący do tego samego korpusu polemicznego – *Respons na respons circa votum pana marszałka*³⁷, który reprezentuje typ mieszany z dominantą treściową – wchodzi w spór ze swym bezpośrednim poprzednikiem, poszerzając stanowczo merytoryczny zakres wyводу, ale i nawiązując do relacji dyskursywnej pomiędzy pierwszym a drugim elementem całego korpusu³⁸.

* * *

Zaproponowana w powyższym szkicu procedura opisu szczegółowych zjawisk z zakresu historii piśmiennictwa politycznego XVII stulecia jest tylko pewną propozycją badawczą, która zmierza do warsztatowego „równouprawnienia” prozy politycznej w dociekaniach historycznoliterackich. Wydaje się, że odpowiednie wykorzystanie narzędzi analityczno-interpretacyjnych wypracowanych na gruncie dociekań retorycznych lub genologicznych pozwoli dostrzec we wspomnianych tekstach wiele interesujących aspektów, które w istotny sposób uzupełnią współczesną wiedzę na temat kultury literackiej polskiego baroku, a przede wszystkim uświadomi konieczność współpracy badaczy literatury dawnej z przedstawicielami innych nauk humanistycznych, zajmujących się dziejami kultury staropolskiej.

³⁶ *Respons na paszkwił przeciw zdaniu in scripto podanemu JKMci wydany, dz. cyt.*, s. 163.

³⁷ Por. *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648-1668. Publicystyka – eksorbitancje – projekty – memoriały*, oprac. S. Ochmann-Staniszevska, t. II: 1661-1664, Wrocław 1990, s. 172-175 (nr 88).

³⁸ Innym przykładem typu mieszanego z dominantą treściową jest zespół dokumentów opisujących udział Jerzego Sebastiana Lubomirskiego w działaniach Związku Święconego. Por. tamże, s. 229-258 (nr 101-103).